



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Kształcenie a bezrobocie młodzieży, „Polityka”, 21 V 1977, nr 21(1055), s. 3.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 5</p>
<p>Autor Jan Szczepański</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Warszawa</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa- Książka-Ruch”</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1977</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) 1</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 11,2 x 49,3 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański,</p>		<p>Artykuł Jana Szczepańskiego poświęcony panującemu na zachodzie Europy bezrobociu wśród młodzieży i konieczności dostosowania szkolnictwa do potrzeb rynku pracy, także w Polsce.</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) społeczeństwo, socjologia, nauka polska, Tygodnik „Polityka”, państwo, polityka, kapitalizm, socjalizm, bezrobocie, praca, młodzież, oświata, edukacja, gospodarka, problemy gospodarcze, Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (Organisation for Economic Co-operation and Development, OECD), OECD, Wspólnota Europejska,</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

KSZTAŁCENIE A BEZROBOCIE MŁODZIEŻY

JAN SZCZEPAŃSKI

BEZROBOCIE młodzieży w krajach Wysoko przemysłowych Zachodu staje się problemem eksplozywnym. Jest rzeczą naturalną, że w okresach recesji i kurczenia się zatrudnienia przedsiębiorcy wolą zatrudniać pracowników gwarantujących swoim dochodom wyjątkowo wysoką wydajność i produktywność pracy. Stąd prosta droga do rosnącego bezrobocia wśród młodzieży. Sprawa jednak została znacznie skomplikowana przez nadzwyczajny rozrost systemów kształcenia w latach 60-ych zarówno na poziomie średnim, jak i wyższym. Praktycznie biorąc, we wszystkich krajach rozwiniętego kapitalizmu uważano wykształcenie za istotny czynnik dalszego wzrostu gospodarczego. Kiedy więc przyszła recesja po 1973 r. szkolnictwo nadal wchłaniało duże odsetki młodzieży, przedłużano lata kształcenia, a w niektórych krajach, jak np. we Włoszech, rząd celowo przyjmował do szkół wyższych masy młodzieży, licząc, że przez kilka lat zmniejszy w ten sposób nacisk na rynek pracy i doczeka nawrotu dobrej koniunktury gospodarczej, pozwalającej wchłonąć absolwentów. Tymczasem kryzys się przedłuża, zatrudnienie kurczy, a masy absolwentów i studentów nie mających szans znalezienia pracy, zaczynają się burzyć. Ostatnie zaburzenia w uniwersytetach włoskich wybuchały właśnie na tym tle.

W tej sytuacji problem staje się przedmiotem dyskusji nie tylko kół politycznych i gospodarczych, lecz także naukowych. Międzynarodowa Rada Rozwoju Kształcenia (International Council for Educational Development) z siedzibą w Nowym Jorku, na czele której stoi dr James A. Perkins*) zorganizowała konferencję na temat „Młodzież — Kształcenie — Zatrudnienie”, w dniach 27—30 kwietnia 1977 r. w Fère-en-Tardenois niedaleko Reims we Francji. Uwaga organizatorów była skierowana na zagadnienie: w jaki sposób kształcenie może się przyczynić do zwiększenia zatrudnienia młodzieży i zmniejszenia jej bezrobocia, oraz w jaki sposób można rozwiązywać problemy młodzieży wykształconej na różnych poziomach, a zmuszonej do bezrobocia. Problemy te występują we wszystkich krajach zachodnich z różnym natężeniem, stąd też w konferencji brali udział przedstawiciele różnych organizacji międzynarodowych i wielu krajów: Włoch, Francji, RFN, Stanów Zjednoczonych, Polski, Holandii, Belgii, Anglii, Hiszpanii, Szwecji oraz przedstawiciele instytutów badawczych z USA, Wspólnego Rynku, organizacji OECD itp.

Wygłoszono wiele interesujących referatów i przedstawiono liczby. Bezrobocie wśród młodzieży w wieku 15—24 lat między 1967 r. a 1976 r. wzrosło w Belgii z 12 700 do 69 500, we Francji 32 600 do 305 800, w Wielkiej Brytanii z 121 300 do 615 100, w RFN od 43 500 do 287 300 w 1975 r., we Włoszech z 214 700 do 369 500 w 1975 r. Co jednak wywołuje największą niepokoju, to stały i szybki wzrost bezrobocia w pierwszych miesiącach 1977 r. Wprawdzie w dyskusji podkreślano, że powyższe liczby pochodzą ze środka roku, kiedy absolwenci opuszczają szkoły i jeszcze nie znajdują zatrudnienia, jednakże nawet po wszystkich poprawkach wynikających z przeliczeń i innych szacunków, bezrobocie młodzieży jest faktem. Trzeba sobie bowiem zdawać sprawę, że te liczby oznaczają np. w Belgii 32,3 proc., we Francji 37,6 proc., a w Wielkiej Brytanii 43,9 proc. młodzieży. Analizy, podawane na konferencji, odnosiły się także do okresów trwania bezrobocia, składu wieku i płci bezrobotnych, itp.

Bezrobocie wśród młodzieży stawia także nowe zadania przed systemami szkolnymi. Trudno bowiem uznać, że ich zadaniem jest „kształcić dla bezrobocia”. Systemy szkolne muszą być dokonywane reorientacji tak, by młodzież łatwiej znajdowała pracę, a do tego są zupełnie nie przygotowane. Zagadnienie kształcenia do zawodów staje się więc palące, tym bardziej, że jak wskazywano w czasie dyskusji, w niektórych krajach ok. 1/3 miejsc pracy w niektórych działach gospodarki nie wymaga więcej wykształcenia niż kilkutygodniowe przyuczenie w czasie pracy. W szkolnictwie krajów dotkniętych kryzysem szuka się gorąco nowych rozwiązań, nowych form kształcenia, które zwiększyłyby szanse młodych w znalezieniu pracy.

Właściwie wszystkie możliwości sprwadają się do kilku: pierwsza to zlikwidować kryzys i przywrócić wysokie tempo wzrostu gospodarki, a zatem zwiększyć chłonność rynku pracy, lecz i wtedy specjalności przewidują, że będą występowały różne trudności zatrudnienia młodzieży wskutek postępu technicznego, itp.

Druga możliwość to zwiększyć chłonność systemów szkolnych, w których młodzież będzie spędzała więcej lat swojego życia, czyli nadać szkołom także szersze funkcje nie tylko kształcenia, ale także jakieś szersze funkcje socjalne, łączyć szkoły z zakładami pracy, itp. Dalej rozważano różne projekty zmian w treści kształcenia, lepszego harmonizowania kształcenia z treścią przyszłej pracy tak, by bezrobocie młodzieży nie stawało się zjawiskiem trwałym i strukturalnym. Wreszcie trzeci zakres rozwiązań — przyznam się dla mnie dość zaskakujący — to idea stara, pochodząca jeszcze z XIX wieku, organizowanie „młodzieżowej służby narodowej”, w której młodzież byłaby zajmowana przez rządy dla wykonywania społecznie użytecznej pracy. Przypomniało mi to dobre jeszcze tkwiące w pamięci lata kryzysu z lat trzydziestych, kiedy organizowane służby pracy dla bezrobotnej młodzieży, szybko się militaryzowały i łopaty zmieniały na karabiny. Oczywiście w dyskusjach podkreślano, że chodzi o całkiem inny typ służby narodowej dla młodzieży, ale szeroki zakres uwagi poświęcony tym rozważaniom wskazuje także, jak palącą sprawą stało się bezrobocie.

W dyskusjach dr Barbara Liberska przedstawiała, jak sprawy zatrudnienia młodzieży przedstawiają się w Polsce, jednakże bardzo mało zwracano uwagi na społeczne, ustrojowe aspekty problemu. Najwięcej uwagi poświęcano na systemy kształcenia, widząc w ich brakach także przyczyny wzrostu bezrobocia młodzieży. Właściwie poza dyskusją pozostawało zagadnienie zmian strukturalnych w gospodarce. Niewątpliwie rola systemów kształcenia jest poważna, ale na pierwszy rzut oka widać, że same zmiany w systemach kształcenia nie rozwiążą. Dyskusje tym bardziej się komplikowały, że angielski termin „education” ma bardzo wiele znaczeń. Dyskutowano więc zarówno sprawy organizacji systemów szkolnych, treści kształcenia, łączenia kształcenia z pracą, kształcenia ustawicznego, dostosowywania kształcenia do postępu technicznego i zmian w treści pracy itp.

Szczególną uwagę zwracano na zagadnienie przejścia ze szkoły do pracy. Na ten temat zarówno OECD, jak i Commission of European Communities prowadzą szeroko zakrojone badania i prace. Warto tu wymienić dwa dokumenty: specjalny raport opracowany przez grupę ekspertów pod przewodnictwem Clarka Kerra, powołaną przez sekretarza generalnego OECD oraz rezolucję ministrów oświaty Wspólnoty Europejskiej i raporty Komisji oświaty tejże Wspólnoty pt. „From education to Working Life”. Raport opracowany przez grupę C. Kerra pt. „Education and Working Life in Modern Society” zawiera szereg zaleceń, podobnie jak pierwszy z wymienionych dokumentów.

Dyskusje prowadzone w krajach dotkniętych bezrobociem, przejawiającym się szczególnie ostro wśród młodzieży, nie są także bez ważności i dla nas, chociaż nasza gospodarka planowa powinna ustroj socjalistyczny w zasadzie ustrzec przed podobnymi problemami. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na fakt, że planowanie gospodarki i kierowanie nią w okresie uprzemysławiania, a planowanie i kierowanie gospodarką w okresie wysoko posuniętego uprzemysłowienia, to są dwie zupełnie różne sprawy. Otóż pod koniec lat 70-ych osiągniemy pełny rozwój zmodernizowanego przemysłu, wiele spraw zatrudnienia będzie się przedstawiało inaczej niż w okresie wzrostu przewyższającego podaż rąk do pracy kiedy inwestycje modernizujące nie wchłaniają, ale eliminują pracowników. Jeżeli nawet procesy te u nas będą przebiegały jakościowo inaczej, biorąc pod uwagę odmienną zasadę funkcjonowania gospodarki, to jednak warto przyjrzeć się bliżej problemom wysoko uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych, wynikającym właśnie z tego swoistego etapu rozwoju.

*) Współorganizatorem konferencji był Institute of Education (European Cultural Foundation).